



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM MIEJSOWYM ORAZ ZAGŁEBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, księżnice i drukarnie w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Hęta Alja Nr. 3. — TELEFON Nr. 2.

Redaktor lub jego zastępca przesyła egzemplarz codziennie w wydaniu dla subskrybentów do G. 6-10 wice. Odpowiedzialny za treść: J. B. W.

WYDAWCA: Władysław Biegański, ul. Ś. Józefa 10, Łódź. — Telefon 1000.

Wielkość formatu: 16 x 24 cm. Waga: 150 g. Cena: 6 groszy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Komunikaty urzędowe

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 23 czerwca.

Wahodni plac boju.

Sytuacja jest niezmienniona.

Południowo-wschodni plac boju.

Lwów został wzięty szturmem

wzrosła po podaniu przez wojska

austrjacko-węgierskie, bezpośrednio

pojemnikami, pomiędzy Dniestrem

koło Mikolajowa, a Lwowem. —

Dalej na północ w pobliżu osiągnięta

została linja na wschód od Lwowa

Żółtaniec — Turyki (na północny

wschód od Żółkwi.

Pod Rawą Ruską i na zachód stąd

sytuacja jest niezmienniona. Na terenie

Sanu i Wisły, oraz na lewo od

górnej Wisły przyczynia Rosjanie u

stępowad.

Zachodni plac boju.

Wzrosła rozpoczęliśmy ostrzeliwać

twierdzę Dunkirkę, jakoteż groma-

dządo się nieprzyjacielskie wojsko ko-

ło miejscowości Bergues-Houdschotte-

Farnes i Cassel.

Pod Givenchy tuż na południe od

kanalu la Bassée i koło Neuville to

stały zniszczone w zarodku ataki nie-

przyjacielskie ogniem naszej artylerji.

Na północie od Souchez zrobiliśmy

dobry postęp.

Na wzgórzach Mory kontynuowali

Francuzi próby przesuwania frontu

bez najmniejszego rezultatu. Wszys-

tskie ataki zostały odporane. Wro-

dzieli stracił około 2000 żołnierzy

Francuzów do niewoli, w tem 3 ofi-

cernych i zdobyliśmy 7 karabinów ma-

szynowych, oraz 20 aparatów do rzu-

cania min. Walki przednich straj na

wschód od Lunewille trwają dalej.

W Wozzech zdobyliśmy panują-

ce nad okolicą wzgórze 631 koło Bau-

des-Apt o które walczono od wiele-

ty. Nasza zdobycz stanowiła 108 je-

ńców, 8 karabinów maszynowych i aparat

do rzućcia min i inny materiał. Nie-

przyjacielskie próby odbicia nam by-

ły bezowocne.

Na południe od Neuville straj na

ziemi jeden z naszych żołnierków,

nieprzyjacielski latawiec. Urzędowo

francuskie doniesienie, że wojska bel-

gijskie zdobyły na południowy zachód

od St. George jedna niemiecka róż,

jest czasem wygnaniem.

Naczelne dowództwo armji.

—

BERLIN, 21 czerwca. (B. T. W.)

Dnia 20 czerwca jedna z najszybszych

łodzi podwodnych, około 100 mil mor-

skich na wschód od Firth of Forth,

atakowała angielski krążownik opar-

czony, prawdopodobnie klasy „Minot-

aur”. Torpeda ugodziła pancernik,

ale skutków strzału z łodzi nie można

było dostrzedz.

Zastępca

naczelnika sztabu admirałskiego

Behnecke.

Komunikat austriacki.

WIDEN, (B. T. W.) Urzędowo do-

noszą z 22 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Dzisiaj w nocy rozpoczął nieprzy-

jaciel pomiędzy Samem, a Wisłą, jak-

też na wzgórzach Kiełkowskich dal-

szy odwrót, seiganym wszędzie przez

wzrosła na wschód od potoku Mly-

nowka i zdobyły kilka szanów przed

wzgórzem Łysa Góra. W ciągu przed-

podnia została wzięta w rękawie

walce w dalszym marszu na miasto

reszta szanów i urządzeń obronnych

tych frontu północno-zachodniego.

Tym sposobem został front rosyjski

ponownie przełamany, a nieprzyjaciel,

który znowu ponosił ciężkie straty,

zmuszony do odwrotu. Nasze wojska

dotarli w pospiechu aż na wschód i

północny wschód od miasta i prze-

szli na południe od Lwowa drogę,

prowadzącą do Mikolajowa. Wśród

radości mieszkańców wzešli do Lwo-

wa gen Boehm-Ermoli o 4 godz. po

podaniu z wojskami drugiej armji.

Także koło Żółkwi i na wschód od

Rawy Ruskiej Rosjanie znajdują się

w odwrocie. Odebrane ataki nie-

przyjaciela nad rzeką Tanew zostały

odparte.

Włoski plac boju.

W ciągu ubiegłego pierwszego

miesiąca wojny Włosi nie osiągnęli

żadnych sukcesów. Nasze wojska na

południowym zachodzie utrzymały,

jak na początku wojny, swoje stano-

wiska nad granicą. Na froncie Ison-

zo, w obwarowanym terenie granic-

znym Plitsch-Malboget, i na wszyst-

kich frontach Tyrolu, wszystkie usi-

lowania nieprzyjaciela posunęła się

naprzód spęłszy na niezem wśród

ciężkich str.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi:

W okolicy Szawli nie zostały

większe zmiany, 19 i 20 czerwca mia-

ły miejsce zaciecie walki nad rzeką

Ringowa, gdzie nieco posunęliśmy

się naprzód. Na froncie Narwi pró-

bowały nieznaczne siły niemieckie

pod osłoną gwałtownego ognia armat-

niego, bezskutecznie ofensywy pomi-

ędzy rzekami Omulew i Orzyco. Na le-

wym brzegu Wisły przeszedł nieprzy-

jaciel do ataku 20 czerwca z braku-

miem dnia w pojedynczych kolumn-

ach na południe od Pilyty. Po krótk-

ich walce został odrzucony i stracił

kilkaset jeńców. Nad Narwią walka

artylerji z przerwy.

Ofensywa nieprzyjacielska w oko-

licy Rawy Ruskiej trwa. W nocy 20

czerwca cofnęły się nasze wojska z

jeziora Gródka na pozycje Iwowiek.

Nad Dniestrem przedsięwzięł nieprzy-

jaciel pomiędzy Mikolajowem, a Cya-

daczowem bezskuteczne ataki, w cią-

gu których został wyparty ze wsi

Damunka i Liesna i ponosił znaczne

straty.

Na pozostałym froncie pomiędzy

Haliczem a Bukowiną nie udało się

nieprzyjacielowi nigdzie poczynić

postępów, pomimo zwyciężych walk.

(TBW). Główna kwatery, urzędowo

donosi:

W okolicy na zachód od Nymba

trwają miejscowe, nierzadkie walki.

Na froncie Narwi 10 czerwca walka

artylerji. Pod Jednorocem i Grud-

czką na froncie rzeki Tanew nie było

znaczących walk. W kierunku na

Rawę Ruską i linie jezior pod Gród-

klem rozpoczął nieprzyjaciel 18 i 19

Balmantówka wzięliśmy 8 karabinów

maszynowych.

Komunikat francuski.

Doniesienie urzędowe z dnia 19

czerwca wieczorem.

W odcinku na północ od Arras je-

stęśmy panami okolicy Buzał. Wyko-

naliśmy atak na wschód w kierunku

Souches i ponudaliśmy się o kilometr.

Zaciecia walka artylerji trwa. Na zach-

ód od Argonne odparliśmy silny a

tak nieprzyjacielski i wzięliśmy je-

ńców. Na wzgórzach Mozy zaatakowa-

ły nasze wojska nieprzyjaciela, w od-

cinku rowu Calonne, wzięły dwie 11

i 70 jeńców. W Lotaryngi, w bli-

skości Reillon wzięliśmy centrum nie

przyjacielskiego oporu i odparliśmy

dwie kontrataki. Trzeci kontratak wy-

pari nas na chwilę, lecz zdobyliśmy

plany natychmiast całe stanowisko.

Nasza ofensywa w dolinie Fechy czy-

ni dalsze postępy.

Evakuacja Warszawy.

Do „Vossische Zeitung” donoszą z

Piotrogrodu: Ponieważ z powodu roz-

kazu w ks. Mikolaję tylko urzędnic

państwowi i osoby należące do admi-

nistracji armji mogą pozostać w War-

szawie przeto w przeciągu doby mu-

si opuścić miasto 100,000 osób cywil-

nych.

Postawa Grecji.

„Utro Resji” donosi z Aten: U lo-

ża króla odbyła się rada koronna ze

współudzielnymi Venizelos. Venizelos

nalegał na przedkcie zawarcie ugody z

Bulgarią i odstąpienie jej z wojny.

Drama i Kawiłi, „aby” — „aby” — „aby” —

na Turcji. Szef sztabu Dúsmán oświad-

czył jednak, że armja nie jeszcze do-

statecznie przygotowana.

Zagrożone miejscowości.

Liczbą zagrożonych przez dział-

nia wojenne miejscowości w zachod-

niej Rosji, wzrasta coraz bardziej.

Obecnie władze wojskowe ogłosiły, że

sa zagrożone miejscowości Kysa, Wil-

no, Białystok, Dębina, do których są

wyłazili osoby będące przopuszczo-

ne tylko za specjalnymi dzwoniakami.

Do rejonu fortycy Jest-Duświdak ab-

solutnie nikt nie jest dopuszczany.

Pełzać w Murze.

W pondziątek po południu wy-

buchy pozostawiono pod wodzą

Splonych dwóch budynki 12,700 balo-

tami balonowy. Szkoła wynosi przesz-

ło milion franków.

Serbia nad Adriatykiem.

Pismo madziarskie „Vilag” donosi

z Belgradu, że pod koniec czerwca

Serbia i Czarnogóra otrzymały od r-

du wielkiego formalne oświadczenie,

że Wołosy zgadzają się na to, aby

Serbia oraz Czarnogóra posiadały w

przyszłości pewną część portów nad

Adriatykiem. Ze swej strony Wołosy

zastrzegają sobie tylko, że portów

tych nie wolno będzie Serbom i Cz-

arnogórom ufortyfikować.

—

Z Lugano piszą: Poseł serbski w

Rzymie twierdzi, że kroki serbskie w

Albanji ograniczono do Elbassany i

Tirany. O ofensywie przeciwko Au-

strowi Węgrom Serbia nie myśli dopóki

ji prawo aktydy jest zagrożone.

Na morzu.

Maty parowiec handlowy włoski

nie, wnieść winni do władz. Nie po-

degają wyłączeni według ducha

ustawy ci byli poddani niemiecy i

austrjacy, którzy wykaza są przy-

nalność do narodu słowiańskiego.

Tamto prawo jednak nie czyni różnicy

pomiędzy poddanymi austriackimi i

niemieckimi, czy są pochodzenia sło-

wiańskiego lub innego. Dla wyjedna-

nia ulg komitet opieki nad jeńcami

proponuje podania do prezesa mini-

strów, w których z wykazaniem po-

chodzenia słowiańskiego prosi się o

nie. Na to potrzeba jednak decyzji

radcy ministrów, którą zamierza się

posłać o odpowiednie zmienienu sta-

wy.

Manifest do Albńczyków.

Wiedeński „Freundenblatt” powi-

erza za gazetami południowo-austri-

ackimi, że główny dowódca armji ser-

bskiej, operującej w Albanji, ogłosił w

organie serbskim „Biblioteka Nowine”

(wychozący w Bitolji) manifest do

Albńczyków, w którym oświadcza

Albńczykom, że następuję: „Nie

zostajemy wrogami narodu albański-

którego los spoczywa od dwóch lat

w rękach Europy. Występujemy ty-

ko przeciwko tym, którzy

przysłanych przez sojuszników Serbii, Ameryki i Grecji.

Obniżenie cen mąki.

„Goniec Peranny“ z dnia 4 czerwca donosi: W ostatnich dniach wzrosło się dowóz mąki do Warszawy. Większe młyny otrzymały dużo zboża, do którego mienia już przystąpiła. Gdy niedawno worek mąki pszennej kosztował 21 rubli, obecnie cena spada do 16 i pół rb. Wiele spekulanci straciło z tego powodu znaczne sumy. Liczyli bowiem, iż ceny podskoczą w dalszym ciągu.

L WÓW.

Dnia 3 września 1914 r. wojska rosyjskie zajęły Lwów, który licząc 210,000 mieszkańców, jako stolica kraju, był siedzibą wszystkich władz autonomicznych i rządowych. To obradował jedyny Sejm polski, na który patrzyli oczy nietylko Galicji, ale całej Polski. Już więc ten fakt, że zabrakło nagłe tego regulatora stosunków krajowych, wywołał pewną patologię zmianę w ich ustroju. Wszyscy uczyli się 3 września, jak po przecięciu jakiegos ważnego nerwu, że nagie stanęły poważne centrum pracy narodowej.

Tu żył i działał Franciszek Smolka, rozwijając płodne myśli demokratyzacji Polski i tu zostawił swój testament polityczny wzniesieniem Kłosa Unii Lubelskiej; tu pracowało wielu innych wybitnych polityków naszych jak: Ziemiakowski, Sapieha, Romanowicz, Wejciech Dziadosz, Szczerbanowski, Hausner, Rutowski, Dobrzański, Czerwiński, Rewakowicz, Lam Popiawski (Topór) wznosił na wyżyn rozwoju polską publicystykę.

Lwów był nietylko kolebką ruchu wolnościowego w r. 1848'90, w którym pozostali na ślady bombardowania i mogiły Kapucyńskiego i Wisniewskiego, ale także centrum myśli demokratycznej w Polsce, a nieco później kolebką ludu ruchowego, bo stał w rękach „Kurjera Lwowskiego“ i „Przeglądu Ludu“ — czuli na wiles polska: Bolesław Wystouk, Maria Wystouk-Chowa, Bartłomiej, Stapiński i tyliu innych, których zapas dla sprawy mił w przyszłości odródił wiles polski.

W pracy nad podźwignięciem ekonomicznym i oświatowym ludu Lwów przodował całej Polsce. Na jego gruncie powstało „Tow. Kółek religijnych“, a Towarzystwo Szkoły ludowej doszło do niebyswałego rozkwitu. W murach Lwowa powstał Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza, stały się pierwsze burzy-internaty i wiele innych instytucji. Z ósmio milionowej budżetu m. Lwowa, dwa miliony koron szło rządzić na utrzymanie elementarnej szkół miejskich. Od robotnika do przedstawicieli najwyższych sfer, nie było w ostatnich czasach człowieka we Lwowie, któryby nie popierał i nie współdziałał w ruchu oświatowym.

Dyskusje budżetowe w Sejmie i Radzie miejskiej poświęcone były głównie sprawom szkolnictwa i oświaty. „Bogate mieszczaństwo, skupione w „Strzeżnicy“, rzemieślnicy pracujący w „Tow. „Gwiazda“ proletariat w swych organizacjach, inteligencja w całej masie towarzyszy — w sprawy pracował tutaj wspólnie dla sprawy narodowej, zapewniając miastu polski charakter.

Jeśli wylicza się te wszystkie następniki narodowe we Lwowie, trudno pominąć jeden z najważniejszych. Chcemy mówić o Waszechnicy Kazimierskiej, na którą wszystkie trzy dzielnice Polski patrzyły z dumą.

Nauka polska promieniowała z tej tetr uniwersytetu lwowskiego na trzy dzielnice, bo w murach tego starego gmachu współżyła młodzież polska i Poznańska z młodzieżą galicyjską. A życie polityczne młodzieży uniwersyteckiej we Lwowie znane jest wszędzie w Polsce, wszyscy wiemy, ilu późniejszych, działaczy wyrobiło się na tej pełnej temperaturze arenie politycznej.

„Jak dawniej“, kiedy kresy zasłaniały swą pierśią Rzeczpospolitą w najagradami ze wschodu, tak i w czasach ostatnich musieli ponosić trud w interesie całej Polski. Ciężka walka z Ukraińcami pochłaniała wiele energii i ofiar nietylko finansowych, wymagając dużej czujności i rozumu taktycznego.

Tutaj też na łamach powstała w r. 1906 „Prickarpatzkiej Rusi“, spotykała się Lwów ze sprawą moskalfiliską. To nowe niebezpieczeństwo przyczy-

niło się w durnym stopniu do urzeczywistnienia pamiętnej reformy wyborczej d. 9 Sejmu, datę, mającego stać się fundamentem zgody z narodowym ruchem ukraińskim.

Jeśli zwroćmy przytem uwagę na rozkwit literatury i nauki polskiej we Lwowie, że tu miesiocy się olbrzymiej wartości zbioru „Osselleum“, biblioteki i muzeum Dziadoszycy, Bawrowskich, dalej zbioru po s. p. Łozińskim, muzeum Sobieskiego, miejska galeria sztuki, muzeum przemysłowe, bądżmy mogli wyrobić sobie pojęcie, jak ważnego skarbcza wartości polskiej bronili te szlachę, umocnione przez nas na kresach Polski.

KRONIKA

Zebrań „Dziwignia“. Ogólne zebranie członków Stow. „Dziwignia Czeszochowska“ odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27 b. m. o g. 4 po poł.

De pracy. Komisja pośrednictwa w pracy podaje do wiadomości, iż potrzeba na Śląsk:

- 1) do obrony owoców stu ludzi, Warunki dobre.
- 2) do firmy H. Oetelshofen i S-ka, wapienniki i kamieniołomy, potrzeba 13 dorosłych mężczyzn i silnych chłopców. Płaca dzienna od mk. 4,25 do mk. 4,50.
- 3) do kopalni węgla brunatnego chłopi Jeschke potrzeba 15 mężczyzn i chłopców wyżej lat 17. Płaca dzienna mk. 3,20.

Pragnący wyjechać na roboty powinni zgłaszać się do biura pośred. pracy (Al. Aleja 16).

o Dojazdu. „Bank Handlowy w Warszawie“ filja w Czeszochowie, którego gmach znajduje się przy ul. Dojazd, zwrócił się do Dyrekcji Policji z prośbą bądź o zupełne skasowanie postoju doręczek wprost banku z przeniesieniem postoju w inne miejsce, bądź o zmniejszenie liczby doręczek, którzy mają prawo tam się zatrzymywać. W tym razie o nakazanie odpowiedniego dyktandokowania ulicy w tem miejscu. Prośba ta prawdopodobnie odniesie właściwy skutek.

Za wykreślenia sanitarnie. Za utrzymywanie dziecińców w stanie antysanitarnym, ukarano aresztem 3 dniowym Zylbergajta, Konstanzkowską nr. 17 i kartą pieniężną Teodoru Hiszpańskiego nr 28 i Franciszka Waczyńskiego nr. 21 ul. św. Barbary.

Cena 7 budek. Zmniejszona do jednej czwartej cena siedmiu budek dewocyjnych pod św. Janem na Rynku Jasnogórskim wynosi teraz nr. 56 dzierżawcy Korikosiński i Janicka rb. 160 — nr. 57 Kasprzakowa Franciszka rb. 93,93 — nr. 58 Bielecki Jan rb. 70,93 — nr. 59 Berg Jan rb. 83,50 — nr. 60 Lipke Józef rb. 74,53 — nr. 61 Otrębski Franciszek rb. 100,09 — nr. 62 Sygrodziński Walenty rb. 110,03.

W czasie nabożeństwa. Za handel niedzielny w czasie nabożeństwa K. Reichler, Nowy Rynek nr. 10 skazany został na rb. 3 grzywny.

Z popisów szkolnych. W drodze po nabożeństwo w kościełku Panny Marji, odprawionem przez ks. prof. W. Kneblewiczeno, odbył się doroczny popis uczenia na pensji pp. Z. Garzteckiej i Janiny Steinbok. Popis ten, ze względu na wyjątkowo uroczysty charakter i dobre wykonanie, zasługując na wyróżnienie. Otwarto go pieśnią religijną, poczem młodsze klasy przepiewały kilka melodji ludowych. Popisywały się też młodociane deklamatorki szafując swym miłym głosem, czyto na poważne i treści pełne wiersze, czy też na wesole i komizne wierszki. Wypowiedzenie deklamacji dowodziło wielkiego udziału w tym kierunku w wychowanie penji.

Szerog popisów słownych zakończył ćwiczenia gimnastyczne młodzieży klas, stwierdzając, że i strona fizyczna wychowania jest uwróżdzoną w powyższej uczelni.

Jeszcze raz owada się pieśń starożytnych klas, będąc przycywką do najważniejszych chwil szkolnej uroczystości — rozdawania nagród i pochwał najdodatkowemu i najpracowitszemu wychowankowi zakładu. Nagrody otrzymali: w kl. 6 — Biedrzycka Marja,

w kl. 5 — Schmidt-Leszczynska Irena, w kl. 4 — Woźniakowa Janina, w kl. 3 — Gorczykowska Jadwiga i Kawiecka Halina, w kl. 1 — Woźniakowa Kazimiera i Świątkowa Stefania, w kl. 1 wstępnej — Kawiecka Zofja, Organowska Sabina, Caban Felicia i Wróblewska Janina. Pochwały: w kl. 6 — Matyuszyn Marja, w kl. 5 — Gorczykowska Róża, w kl. 4 — Krywospicka Janina i Epstein, w kl. 3 — Nadolna Irena i Bednarska Kazimiera, w kl. 1 wstępnej — Kupka Weronika, w kl. 1 wstępnej — Kępińska Lucyna i Mazurka Wanda.

po rozdaniu nagród i pochwał zabrala głos kierowniczka pensji, p. Janina Steinbok, zakreślając w słowach nader pięknych plan swej działalności naukowo-wychowawczej, której się podjęła z początkiem roku bieżącego na tak już dobrze znanej o kilku dziełcułku lat pensji p. Garzteckiej. Za pracę powyższą jedna z uczennic w imieniu wszystkich złożyła stokrotną podziękę.

Gorące przemówieniem zachęcał młodzież do pracy przybył z podróży, przebrzez parafji św. Zygmunta ks. kan. M. Fulman. W imieniu personalu nauczycielskiego, akcentując jednolę, jąka panowała między kierownikom szkoły a nauczycielstwem, wypowiedział się prefekt szkoły, ks. Kneblewski. Przemówienie zakończył ks. kan. Nassalski, dorzucając jeszcze kilka słów zachęty, które oby płynowały w sercach młodocianych.

W końcu wszyscy gości — rodzice, duchowieństwo i znajomi przegladali wystawę wykonanych przez uczennice robotek kobiecych, które swą rozmaitością i dokładnością zadziwiałały wszystkich, nasuwając myśli, że tylko wtenożas jest szkoła dobra, kiedy łączy życie codzienne z nauką, kiedy uczy nietylko myśleć, ale i żyć.

Maturzyska pensji p. Leonji Komar z Lucja Szoenborn ukończyła kurs z odznaczeniem.

Najejochanie. Przed domem nr 86 przy ul. Warszawskiej jadący rowerem wynajętym od Popiawskiego Abrama Rywanow należeli na chodniku na 7 letniego Edzia Hucia, któremu przetracił lewą rękę nizej łokcia. Prócz tego dzieleko uległo ogólnemu potłuczeniu.

Opisze miłośniczek. Instytucjom dobroczynnym i osobom miłosierdnym polecam szczerze zbadanie stanu 7-letniego Daniela Gruzka, zamieszkałego na Ostatnim Groszu w domu Tomasa Zoka. Litościwi sąsiedzi nas zawiadamiają o przykrych stosunkach familijnych, z których winy był starsuszek jest straszny i należałoby się nimi zająć, by ostatnie lata, a może dni życia nie były im tak gorzkie.

Handel na chodniku. Ostrzeżenie nie nie pomogły, znów 4 mieszkanki domu nr. 30 w Alei 11 poczęgnięte zostały do odpowiedzialności za zatrzymywanie przekupniów na ulicy.

Za martwo ciele. Człednik reżniczoży Herszlik Rotner, Targowa nr. 7 za powtórne już usiłowanie schowania wyproduk w rzenni został ukarany w zwiększonej mierze ze względu na recydywę.

Za przekupstwo. Za usiłowanie przekupienia policjanta pocięgnięty został do odpowiedzialności Eriich, Stary Rynek nr. 3.

Nowy posterunek. Z rozporządzenia władzy towarowy ruch furmanek od ulicy Hubertowskiej, 7 Kamienic i t. d. kierowano ma być teraz nie przez Aleję 11 lecz przez ulicę Jasną ku Centralnej. W tym celu przy zbiegu ul. Jassej, Celnej, 7 Kamienic i Hubertowskiej postawiono nowy posterunek policyjny.

Za sublokatorów. Zarządzająca domem nr. 33 przy ul. Teatralnej Sieradzka wniosła do policji prośbę o wyeksmitowanie utrzymujących zakład krawiecki Brzezińskich za to, że bez jej wiedzy przyjęli sublokatorów z nieformem dziećmi, dającami się we znaki wszystkim.

Licze na pasze. Pruski minister rolnictwa rozporządził, aby w rządowych lasach zbierano liście na paszę dla bydła i zaleca postępowanie takie także prywatnym właścicielom lasów. Rozporządzenie to brzmi: „W celu zapobieżenia brakowi paszy na przyszły jesień i zimę

widzę się spowodowanym wskazać właścicielom lasów na możność przykalkulacji w tym celu lasów. Wiadomo, że w wielu górskich okolicach susza, ooczanie liście — drzew na paszę dla bydła, a mianowicie liście klonu, olzyny, lipy, wianu, dębu, topoli wierzby, akacji i brzozy. Wszelkie liście, a zwłaszcza bukowe, nadają się na paszę. Jeżeli teraz przy suszy większe ilości liści i młodych gałązek oberwiemy i ususzmy, na czas zimowy, możemy nagromadzić znaczne ilości paszy. Zwracam uwagę gospodarzy, mieszkających w pobliżu lasyściastych lasów, na ten sposób pozyskania paszy, i zalecam, aby przelożeni gmin pomyśleli o tem. W celu uzyskania rządowych lasów w tym kierunku, wydałem odpowiednie rozporządzenie.

Nauka śpiewu w szkołach.

Oświata ludowa za granicą stanowi fundament, na którym wznosi się coraz piękniejszy gmach kultury. Społeczeństwo nie szczodzi grosza na jej rozwój, a liczne stowarzyszenia zawodowe gorliwie pracują, aby na mocy nowych spostrzeżeń naukowych, wydoskonalic istniejące zasady pedagogiczne i dydaktyczne. Nauczycielstwo ludowe, wyszkolone we wzorowych uczelniach państwowych, zabezpieczając ustawami państwowymi lub krajowymi i nie godnie, ooczono uznaniem i sympatją ogółu, z zamiłowaniem oddaje się pracy zawodowej. Obawem tej pracy i zytowności są, liczne gzały nauczycielstwa, na których odbywają się odczyty i wyprawy naukowe z dziedzin wychowawczej, posiadającej bogatą literaturę.

Nie lekoczący się tam żadnego przedmiotu naukowego, ani nie dzieląc się na przedmioty „lepsze i gorsze“, jak to czyni się u nas np. z nauką śpiewu.

W szkołach zagranicznych nauka śpiewu stanowi ważny czynnik wychowawczy. Udziała jej ludzie zawodowi na podstawie planów naukowych. W niższych szkołach szkół ludowych, śpiewu, który dla jego właściwości, nazwać można pedagogicznym, uczą nauczyciele ludowi przygotowania do tego w seminarjach nauczycielskich.

W wyższych zaś klasach szkół ludowych i w szkołach średnich, muzyki i śpiewu uczą muzycy ukończeni, posiadający wiadomości także pedagogiczne i dydaktyczne. Nadto każdy z nich uczy tylko tych przedmiotów muzycznych, z których posiada cenzus naukowy.

Czyż nie nadmiernie czas aby pomyśleć o reformie śpiewu i w naszych szkołach? Sprawa poważna i niepodobnem załatwić jej nie należy. Do tej pory, śpiewu w naszych szkołach uczył kto chciał i jak chciał, a istnieją u nas szkoły nawet średnie, w których śpiewu wcale nie uczą. Przyczyni lekceważenia śpiewu w szkole dopatrzyć się można, chyba w nieświadomości zasad pedagogicznych.

Miejmy atoli nadzieję, że przy zmieniających się obecnie warunkach, zmienia się na lepsze nasze stosunki szkolne i pod tym względem.

O śledzie. Połów śledzi tego roku miał być nader obfity — tak obfity, że pewne ilości śledzi wywożono gzaż na pole jako nawóz. Tymczasem teraźniejsze ceny śledzi wcale nie odpowiadają tej obfitości połowu. Czemu wyłomaczyć te drożyzny śledzi wobec bardzo obfitego połowu tych ryb, nie wiadomo.

Owoce. Owoce różnorodne już dojrzewają i bywają już spożywane. Wobec tego przypomnieć trzeba, że nie należy jadac owoców niedojrzałego lub nadspustowego; dalej nie należy pić wody ani żadnych innych płynów po spożyciu owoców surowych; owoce przed przyzywaniem ich potrzeba dobrze wymyć (w kilku wodach czystych), a w razie pojawienia się jakich chorób zarziżkowych należałoby tylko przygotowane owoce jadac (nie surowe). Stosuje się to do wszystkich owoców z drzew, z krzewów, do jagód itp. Kto tych ostryżności nie zachowuje ten naraża się na ciężkie choroby albo i na śmierć. W końcu jeszcze jedno: Pestek z owoców nie należy porzucać na chodniki, lub ulice, bo te niebezpieczne dla

przechodniów; co roku wiele jest wypadków nieszczęśliwych wskutek porzucania pestek — na chodniki i drogi.

Z Łodzi. Handel manufakturowy w ostatnich czasach znacznie się u nas wzmożył. Z powodu wysokich cen na produkty wytwónciwole, chłopci posiadający teraźniejsze gotówki, ze kupują towary manufakturowe.

Popyt mają nie tylko tanie gatunki bawelniany towarów, lecz i lepsze gatunki wlny i jedwabiu. Pierwne gatunki towarów i jeszcze mają się podnieść, gdyż towar jest na wyocerpaniu.

Ze Skierławie. Wobec nieprawidłowego obchodzenia się z ludnością milicji obywatelskiej oraz ustawicznej skarg na jej działalność, milicja została rozwiązana, na jej miejsce nastąpił utworzony polięj. Mieszkańcy Skierławie zobowiązani zostali do zapoznania się w dowody osobiste; metryki w dwóch językach polskim i niemieckim.

Z Zawiercia. „Dz. Narodowy“ donosi: Zawiercia będące dotychczas częściowo pod okupacją austriacką, częściowo pod okupacją polską, od dnia 6 b. m. przeszło całkowicie pod zarząd cywilnych władz pruskich.

Z Piotrkowa. Grono geometrów piotrkowskich — pisze „Dziennik Narodowy“ — przycykuje obecnie do szczegółowego planu miasta Piotrkowa, celem sporządzenia planów i rejestrów. Dzielnięj Piotrków posiada plany jeszcze z roku 1824, które obejmują tylko dzielnicę starego miasta i dawno przestały mieć wartość techniczną. Geometry będą mogli w ten sposób oddac usługę miastu, a robotnicy miejscowi znająć zarobek.

Niemieckie Centralne Biuro pośrednictwa pracy poszukuje do Westfalii, prowincji nadreńskiej i Alzacy fachowców

- stalowni przy dziennym zarobku od 6. — do 10 Marek
- wielkich pieców przy dziennym zarobku od 4.50 do 5 Marek
- walcowni przy dziennym zarobku od 6. — do 10 Marek
- ślusarzy, maszynistów, kowali, elektryków, monterów i fachowców wszelkiego rodzaju do zelaznych i innych fabryk przy dziennym zarobku od 5. — do 6 Marek
- murarzy cieśli przy dziennym zarobku od 5. — Marek i wyż
- robotników zwyczajnych od lat 16 tu do kopalni przy dziennym zarobku od 3. — do 5 Marek i innych zawodów.

Odjazd trzy razy tygodniowo. Zarobione pieniądze można odayć do domu. Szliskie informacje w Biuro Teatralna 28, dem Kindermarkt w Czeszochowie.

Ziwiarka „Woods“ w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 53 Bracia 14 62
Mansciuro Ogrodowa 41 m. 3 35
Przedmiecie sklep z urządzeniem. Al. Jan. 60 34
Dane ludnych proszą do sprzedania. Jan. 60 34
Al. 18 Wiad. u stróża. 43

DUZO CZASU!

DRUKI

ważnego rodzaju przyjmuje Drukarnia

F. D. Wilkowskiego w Czeszochowie, Al. Aleja 28. — Ceny możliwie niskie. —

Brak Zajęci!